

Lublin nad Zatoką Pucką

Makieta samolotu
Lublin R-XIII/hydro w muzeum
STRONY 2-3



Ryby i grzyby

Sandacz, prawdziwek
i inne przysmaki
STRONA 12



MAGAZYN



Wilk, gęsi i trzy łośie

Sławomir Wróbel, podleśniczy w Poleskim Parku Narodowym, nie rozstaje się
z aparatem fotograficznym

Strona 7

PIĄTEK

27

WRZEŚNIA 2019
redaktor wydania

RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. SŁAWOMIR WRÓBEL, POLESKI PARK NARODOWY



WIEJSKA POLECA

Żuławy zapamiętają

Jak zauważyła trójmiejska Wyborcza.pl, premier **MATEUSZ MORAWIECKI** skrytykował PO za „bylejakość, lenistwo i wiarygodność na poziomie Żuław”. – Porównaniem zbulwersowane są władze województwa pomorskiego, gdzie leżą Żuławy – pisze portal. – Haniebne słowa. Żuławy panu tego nie zapomną – komentują samorządowcy.

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI, MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM, PIXABAY.COM

Miał chronić a groził

W niedzielę do redakcji TVN-u przesłano maila, w którym anonimowy nadawca groził śmiercią posłance Nowoczesnej Katarzynie Lubnauer – pisze Gazeta.pl. W mailu znalazły się groźby o treści „trzeba cię zabić jak tego złodzieja Adamowicza” (Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska – dop. red.).

Stołeczni policjanci szybko zatrzymali mężczyznę podejrzanego o kierowanie gróźb wobec szefowej Nowoczesnej. – Okazał się nim funkcjonariusz Straży Marszałkowskiej – podsumowuje serwis.

Brudziński solidarny z Lubnauer

Były minister Spraw Wewnętrznych Joachim Brudziński pogratulował policji szybkiej i skutecznej interwencji – zauważa Gazeta.pl. Na swoim profilu na Twitterze napisał, że groźby zostały skierowane wobec posłanki na Sejm RP ze strony funkcjonariusza, który miał stać na straży bezpieczeństwa parlamentarzystów. Brudziński przyznał, że z tego powodu „wszyscy powinniśmy solidaryzować się z Katarzyną Lubnauer”.

Ile PiS ma w garści

Dla skonsolidowanego elektoratu PiS-u to wszystko ataki polityczne, dla tych, którzy na PiS nie głosują, to dodatkowy dowód na to, że ta partia jest zdemoralizowana – tak m.in. o doniesieniach medialnych ws. szefa NIK-u Mariana Banasia, lotach marszałka Marka Kuchcińskiego i nagrodach dla członków rządu PiS mówił w rozmowie w Gazecie.pl były prezydent **ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI**. Dodał, że „PiS ma w garści” 42-procentowy wynik w jesiennych wyborach.



Hojny dar akowca

Marian Banaś, prezes Najwyższej Izby Kontroli, wystąpił w telewizji publicznej, gdzie odniósł się do materiału „Superwizjera” TVN, w którym ujawniono, że człowiek związany z krakowskimi gangsterami miał prowadzić hotel na godziny w wynajmowanej od prezesa NIK kamienicy w Krakowie. Wyjaśnił m.in., jak wszedł w posiadanie krakowskiej kamienicy.

– 30 lat temu poznałem oficera AK, człowieka,

który był samotny, z którym się zaprzyjaźniłem jeszcze w latach „Solidarności”. Po wielu latach, w 2007 roku przekazał mi swoją starą rodzinną kamienicę, którą ja wyremontowałem i opowiadał.

– Prawdopodobnie po tym, jak on dał Banasiowi tę kamienicę, to stał się bezdomnym i następnie sprezentował panu Rydzikowi dwa samochody. To są takie tłumaczenia dla naiwnych – skomentował Andrzej Rozenek z Lewicy w rozmowie z Gazeta.pl.

Z kontrahentem w cztery oczy

Pokoje na godziny to niekoniecznie działalność sutenerska – przekonywał w TVN24 Ryszard Czarnecki. Europoseł PiS zapewniał, że w dużych zachodnich miastach wynajmuje się pokoje, by spotykać się z kontrahentami.

Nie porównujcie mnie!

Były szef Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski, który ma na bakier z prokuraturą, nie chce, aby porównywano go do urzędującego szefa NIK Mariana Banasia. – Nigdy w życiu nie byłem na „ty” z łysym sutenierem – napisał Kwiatkowski na swoim Twitterze.

rzędzia do zabezpieczenia państwa”.

Później dojaśnił: Jest też tak, że różnimy się od innych państw autorytarnych, że służby działają zgodnie z przepisami. Jeżeli mają narzędzia, by zabezpieczać państwo, powinny ich używać zgodnie z przepisami.

Różnimy się od innych państw autorytarnych

Minister cyfryzacji Marek Zagórski, kandydujący w wyborach parlamentarnych z list PiS, został zapytany w programie „Polityka na ostro” w Polsat News o system Pegasus. Czyli technologię, która umożliwia inwigilację obywateli, pozwalającą

na szybkie spenetrowanie danych ze smartfona czy komputera, bez wiedzy użytkownika urządzenia. Technologia ma być w posiadaniu CBA.

Minister wils się jak piskorz, w końcu przyznał, że to nic nadzwyczajnego, dlatego że „służby powinny mieć na-

Lublin wciąż s nad Zatoką

W Pucku, przy niepozornej uliczce, nieco na uboczu, stoi makieta w Muzeum Dywizjonu Lotniczego w Pucku. Co ta nadmorska instytucja Lublin R-XIII, samolot z Zakładów Mechanicznych



Paweł Puzio

Puck: senne miasteczko na Zatoką Gdańską. Świetna kawa na w rynku, imponujący Fara czy efektowne moło. Góra dwie godziny wolnym spacerkiem z przerwą na kawę i lody. Jest jednak jedno miejsce, które nam, mieszkańcom naszego regionu, powinno być szczególnie drogie. Jest to Muzeum Dywizjonu Lotniczego w Pucku.

Dywizjon na wodzie

W momencie wybuchu wojny Morski Dywizjon Lotniczy miał dwie eskadry. Pierwsza eskadra posiadał dwa samoloty Lublin R-VIII i włoski CANT Z 506B.

II eskadra była uzbrojona 10 samolotów R-XIII i R-XIII G. Pierwsze Heinkle nadleciały nad Puck o 6 rano. 20 bombowców zrzucało ładunki na koszarę MDL. Żaden z wodnosamolotów nie został uszkodzony. Maszyny przeniesiono do bazy w Juracie.

Lublina zostały zniszczone 8 września, zaś włoski CANT doleciał aż do nas, na Lubelszczyznę. Niemcy dopadli go na jeziorze Siemień koło Parczewa.

Samolot na wodzie

Przed budynkiem dumnie stoi makieta innego samolotu z Lublina. To replika 1:1 Lublina R-XIII/hydro.

Puckiej silnika i śmigła oraz innych fragmentów ciężkiego wodnosamolotu Lublin R-VIII ter/hydro. Silnik Lublina przeleżał w wodzie niemal 80 lat. Wydobyć cennego artefaktu podjęli się pasjonaci z Muzeum MDL w Pucku. Kilkusettokilogramową jednostkę napędową na specjalnie skonstruowanej tratwie bezpiecznie przetransportowano do portu w Jastarni.

– Na dnie Zatoki Puckiej odnaleźliśmy elementy polskiego wodnosamolotu typu Lublin R-VIII ter/hydro o numerze bocznym 803. We wrześniu maszyna należała do Morskiego Dywizjonu Lotniczego Marynarki Wojennej. Było to duże odkrycie, bo takich samolotów powstało zaledwie 6 sztuk, z czego były tylko trzy wodnosamoloty – mówi Ireneusz Makowski, szef Muzeum MDLot w Pucku.

Wydobyty silnik to jednostka Hispano-Suiza, 12-cylindrowa, o mocy 600 KM. Metalowe śmigło ma cztery metry wysokości. Oba artefakty są do obejrzenia w puckim muzeum.

Samolot na wodzie

Przed budynkiem dumnie stoi makieta innego samolotu z Lublina. To replika 1:1 Lublina R-XIII/hydro.

Replika samolotu Lublin R-XIII/hydro raz do roku jest wodowana na wody Zatoki, 14 lipca, na Święto Lotnictwa Morskiego

FOT. PAWEŁ PUZIO

– Tę replikę wykonywaliśmy przez kilka lat. Ponieważ nie było planów, więc wymiary braliśmy z modeli samolotów. Po dokładnym obmiarze na podstawie znalezionej w Zatoce pływaka okazał się, że pomyliliśmy się jedynie o półtora procenta – mówi Ireneusz Makowski. Replika pływa, ale nie lata, choć ma zamontowany silnik od Gawrona. Raz do roku jest wodowana na wody Zatoki, 14 lipca, na Święto Lotnictwa Morskiego. – Pięknie się prezentuje na wodzie.

Historia wojenna wodnosamolotów Lublin RXIII nie jest długa. 1 września samoloty ewakuowano na Hel. Na samolocie R-XIIIIG/hydro wykonano tylko dwa loty bojowe. Por.

Stacjonuje Pucką

Wodnosamolotu. Jest to punkt rozpoznawczy
ma wspólnego z Lublinem? Ta makieta to
Plage i Laśkiewicz w Lublinie



J. Rudzki z por. obs. Juszczakiewiczem wykonali lot rozpoznawczy w nocy z 6 na 7 września oraz następny w nocy z 7 na 8 września na samolocie R-XIII nr 714, podczas którego ostrzelali w Gdańsku Niemców, świętujących z powodu zdobycia Westerplatte.

W dniu 8 września wszystkie R-XIII MDL zostały zbombardowane koło Juraty. Żaden cały R-XIII nie dostał się w ręce wroga. Ostatni R-XIII na kołach został przydzielony do plutonu łącznikowego Lądowej Obrony Wybrzeża. Stacjonował początkowo w Rumii, a później w Nowym Obłuzu

Warto tam przyjechać

Stowarzyszenie Historyczne MDLotu zaprasza do odwiedzin, podczas których wolontariusz chętnie i ciekawie opowie o historii związanej z Morskim Dywizjonem Lotniczym w Pucku. Muzeum już nie działa poza sezonem, ale można się umówić telefonicznie. Dane kontaktowe są na stronie internetowej MDLot w Pucku. Jeżeli np. wycieczka szkolna wybiera się nad morze, to warto zahaczyć o Puck. Jest tam kawałek pięknej historii lotniczego Lublina.

ZAKŁADY MECHANICZNE PLAGE & LAŚKIEWICZ

Zakłady Mechaniczne Plage & Laśkiewicz w Lublinie to najstarsza firma lotnicza w Polsce. Powstała w 1899 r. założona przez dwóch znanych w Królestwie Kongresowym przemysłowców - Emila Plage i Teofila Laśkiewicza. Działalność zakończyła w 1935 roku. Budową samolotów wytwórnia Plage & Laśkiewicz zajęła się jeszcze w czasie wojny polsko-bolszewickiej w lutym 1920 r. Wówczas to na wniosek Ministerstwa Spraw Wojskowych wytwórnia uruchomiła licencyjną produkcję samolotów produkcji włoskiej. Firma miała dostarczyć 100 maszyn myśliwskich typu Ansaldo A-1 Ballila i 200 rozpoznawczych i lekkich bombowców Ansaldo A-300. Ta próba zakończyła się kląpą, bo pierwsze samoloty dostarczono w 1921 roku, a w dodatku okazały się fatalnie wykonane. Po przewrocie majowym w 1926 roku firma powróciła do realizacji lotniczych zamówień wojskowych. Tak powstały, w kilku odmianach, min. Lublin R-VIII, R-XIII i prototyp R-XX

Aż dziw, że samolot był wolny

Na skutek strajku linii lotniczych siatkarska reprezentacja Polski nie mogła wylecieć z Amsterdamu na półfinał mistrzostw Europy do Słowenii. – Wysyłamy po nią nasz rządowy samolot, żeby spokojnie mogła dotrzeć na półfinał do Lublany – zadeklarował na Twitterze Mateusz Morawiecki, premier RP. I tak też zrobił.



Sztuka dyplomacji

W poniedziałek polska para prezydencka spotkała się z Polonią w New Britain w stanie Connecticut, gdzie wzięła udział w nabożeństwie w kościele św. Krzyża – opisuje serwis natemat.pl o dodaje, że na miejscu czekała powitalna ulotka. Z przodu tuż pod zdjęciem prezydenta i jego małżonki zamieszczono logo sponsora – zakładu pogrzebowego z podpisem „Family Funeral Homes”.

„Zakład pogrzebowy sponsorem ulotki powitalnej pary prezydenckiej. Od dwóch dni zachodzę w głowę, że ktoś wpadł na taki pomysł i na to pozwolił. A konsul honorowy RP w Connecticut pokazuje to jeszcze w internecie” – nie mógł się nadziwić amerykański korespondent RMF FM Paweł Żuchowski, komentując rzecz na Twitterze.

Znikające „kobiety niezamężne”

Jak donosi Onet.pl, na stronie krakowskiej kurii zostało opublikowane kolejne oświadczenie dotyczące głośnego zwolnienia pracownicy biura prasowego. – To już trzecie pismo w tej sprawie – odnotowuje portal i zauważa, że wcześniej duchowni podkreślali, że zwolniono jedynie „kobiety niezamężne”. I właśnie te słowa zniknęły ze strony internetowej kurii.

No to jedźcie

Prezydent Andrzej Duda po spotkaniu z prezydentem USA Donaldem Trumpem odniósł się do kwestii zniesienia wiz dla Polaków.

– Mam takie wrażenie, że pan prezydent Trump potraktował kwestię wiz bardzo osobiście, powiedziałbym jako taką swoją ambicję – stwierdził Andrzej Duda podczas spotkania z dziennikarzami w Nowym Jorku. – Być może jeszcze przed końcem roku udałoby się, żeby wiz do USA nie było – dodał z nadzieją.

Zniesienie wiz to nasza zasługa

O zniesieniu wiz do USA wypowiedział się w „Wydarzeniach” telewizji Polsat News były prezydent Aleksander Kwaśniewski.

– Powiem szczerze: administracja amerykańska, prezydenci amerykańscy, bardzo niewiele w tej sprawie zrobili, włączając Trumpa. To dzięki Polakom, to dzięki temu, że mamy mniej niż 3 proc. odmów, będziemy w programie zniesienia wiz – przekonywał Kwaśniewski.

Tysiące kur to moi sąsiedzi

Tygodnik „Polityka” zauważa, że zaczęły obowiązywać kontrowersyjne przepisy, które PiS przepchnął przez Sejm latem. – Co powiecie na fermę drobiu, oczyszczalnię ścieków czy spalarnię śmieci 150 m od Waszego domu? – pytają dziennikarze. I radzą: Wygadajcie się tutaj



(na forum internetowym – dop. red.), bo zgodnie z nowymi przepisami niewiele

będziecie mieli ws. takich inwestycji do powiedzenia w urzędach.

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Kierunek Ukraina. Dlaczego warto zaryzykować

ROZMOWA z Karolem Kubicą, kierownikiem Zagranicznego Biura Handlowego PAIH w Kijowie

• Jakie lubelskie firmy już na Ukrainie są?

- Jedną z największych to inwestycja Bogdana Łukasika, który jest współwłaścicielem Modern Expo, firmy produkującej wyposażenie dla sklepów na całym świecie. W zakładzie produkcyjnym w Łucku zatrudnia ponad siedemset osób. To bardzo dobry przykład udanego biznesu polsko-ukraińskiego. W ukraińskich sklepach pojawiły się też cukierki Pszczółki. Na tutejszy rynek wchodzi również jeden z producentów kawy w Tomaszowie Lubelskim. Praktycznie w każdym sklepie mamy wiele produktów z Lubelszczyzny. Od nabiału po chemię gospodarczą przez tekstylia, artykuły gospodarstwa domowego czy wyposażenia wnętrz. Wiele dużych polskich firm istnieje tu od dawna: PZU Ukraina, Kredobank, Cersanit, Barlinek, CCC, Reserved, Kamis, Irena Eris, Ziaja. Nie wszystkim się tym w Polsce chwala.

• Doradzacie przedsiębiorcom w jakim mieście najlepiej zainwestować?

- Tak, szukamy regionu, który spełnia wymogi danej inwestycji. Jeżeli miałaby to być na przykład budowa fabryki mebli to sprawdzamy, czy w danym obwodzie takich fabryk już nie ma. Czy jest tam dostępna kadra, czy administracja lokalna jest przyjazna zagranicznym inwestycjom. Ważna jest też bliskość lotniska czy dostęp do linii kolejowych. Rozmawiamy też z polskim przedsiębiorcą. Czy chce produkować tylko na rynek lokalny czy też wysłać do Unii Europejskiej. I przybliżamy tutejsze realia. Na przykład obecność na targach branżowych w Kijowie to tutaj podstawa. Nie ma cię na targach, nie ma cię w branży.

• Dlaczego polski przedsiębiorca miałby w ogóle wejść na ten rynek?

- Z wielu powodów. Koszty utrzymania firmy, zakładu produkcyjnego są dużo niższe. Wynajęcie biura jest dużo tańsze. Oczywiście w mniejszych miastach niż Kijów, bo tu ceny są podobne jak w Polsce. Jest tu wykwalifikowana siła robocza, wiele osób na rynku pracy z wyższym wykształceniem.

• Minimalna płaca?

- 4 tys. hrywien. Średnia to ok. 9 tys. UAH czyli ok. 1,46 tys. zł. W samym Kijowie to dwa razy więcej, ok. 600 dol. Poza tym polskie produkty na ukraińskim rynku nie potrzebują praktycznie żadnej reklamy. Ukraińców jest tak wielu w Polsce, że są z nimi obcy. Po powrocie do swojego kraju nadal chcą je kupować. Cenią je za wysoką jakość i za to, że to co napi-



ZANIM WYŚLESZ TOWAR

Kijowskie biuro (ul. Kozhumiatska 14 B) to jedno z międzynarodowej sieci Zagranicznych Biur Handlowych (ZBH) Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Pracujący tu eksperci przygotowują analizy sektorowe, wyselekcjonują potencjalnych kontrahentów i zaaranżują spotkania B2B. Organizują również udział polskich firm w najważniejszych targach branżowych i misjach gospodarczych. Więcej informacji: <https://ukraine.trade.gov.pl/pl/paih.gov.pl>

Przedsiębiorcy, którzy myślą o Ukrainie lub na innych zagranicznych rynkach, PAIH zaprasza 9 października do Warszawy na PAIH Forum Biznesu - wydarzenie w formule bezpłatnych warsztatów i konsultacji z ekspertami rynkowymi i sektorowymi.

sane na etykiecie odpowiada stanowi faktycznemu.

• Wąskie gardło na przejściach granicznych nie jest problemem?

- Problem granic jest poruszany od wielu lat przez wszystkie władze. To wyjątkowo ciężka kwestia do rozwiązania.

• Dlaczego?

- Z dużej liczby osób przekraczających granicę, bo samych przejść jest sporo. Trzeba pamiętać, że to nie tylko granica Polski, ale i Unii Europejskiej. Polski rząd nie może sam podejmować decyzji. My pieniądze mamy, ale Ukraina nie. Co z tego, że Polska wybuduje dwadzieścia nowych przejść, jak po stronie ukraińskiej nie będzie infrastruktury? Czy wygodnego dojazdu?

• A co jest największym zagrożeniem dla polskiego przedsiębiorcy?

- Na pewno nieprzewidywalność zmian prawa,

różnego typu ustaw. Polscy przedsiębiorcy skarżą się też na zawyżanie cel przez ukraińskie służby graniczne. Często są też kontrole przez różne organy. Jest 21 różnych instytucji, które mogą przedsiębiorcę sprawdzać. Dlatego ciężko jest prowadzić biznes bez ukraińskiego partnera. Naprawdę warto skorzystać z pomocy ekspertów biura Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w Kijowie. Jesteśmy po to, aby ułatwić polskiemu przedsiębiorcy przejść przez wiele barier na ukraińskim rynku. Warto też pamiętać, że to na pewno nie jest Unia Europejska. Polak musi się otoczyć dobrą opieką i prawnika, i dobrego księgowego ukraińskiego lub polsko-ukraińskiego. To nie jest łatwy rynek, ale tę ekspansję można z sukcesami prowadzić - właśnie z naszą pomocą.

• Ukraina jest krajem o podwyższonym stopniu ryzyka biznesowego.

- Ale, jak widać na przykładach działających na Ukrainie firm, ryzyko może się opłacać. A dodatkowo ryzykiem można zarządzać, o ile dobrze się je zdefiniuje i ma przy sobie biznesowego przewodnika po takim rynku.

• A wasza rola w tym wszystkim? Sprawdzicie potencjalnego partnera?

- Wiele się firm się do nas zwraca. Dostają pakiet informacji, polecamy im partnerów do współpracy. Sprawdzamy, weryfikujemy ukraińskiego kontrahenta. Możemy też zaaranżować spotkanie, wizytę studyjną w danej ukraińskiej firmie. Na etapie kontraktu też możemy pomóc, sprawdzić dokumenty pod kontem prawnym, czy nie ma tam zapisów niekorzystnych dla polskiego przedsiębiorcy.

Nasze biuro w Kijowie to 190 mkw. z trzema salami do biznesowych spotkań. Pracują tu trzy osoby, ale jest też sztab ludzi w Warszawie. Proponujemy także szeroki pakiet usług, w tym finansowych instytucji z Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju, do której należy PAIH, tj. BGK i KUKE. Chodzi między innymi o kredyty i ubezpieczenia eksportowe dla ukraińskich przedsiębiorców, którzy mogą zakupić towar czy też usługi w polskich firmach.

• Na które branże już się spóźniliśmy?

- Na żadne. Są branże mocno zajęte przez ukraińskich biznesmanów, ale Ukraina cały czas się modernizuje, unowocześnia, zmienia. Jest zapotrzebowanie na usługi i produkty lepszej, europejskiej jakości. Dlatego praktycznie we wszystkich branżach mamy szansę. Od chemii, tekstyliów, przez części samochodowe, po artykuły spożywcze czy też realizację projektów infrastrukturalnych.

• Inne kraje też te nisze zauważyły. Które najbardziej?

- Niemcy, Francja, Austria, Włochy, Chiny, Turcja. Ale bywa, że zachodnie firmy tu wchodzi i nie sprawdzają się. Dlatego myślę, że polskie firmy są bardziej pożądane na ukraińskim rynku pod względem wykonawstwa pewnych inwestycji.

• Rolnictwo?

- Są tu duże agrolholdingi, ogromne farmy, więc jest miejsce na sprzedaż naszego sprzętu. Na 100 kombajnów 98 jest kupowane za granicą. Podobnie ciągniki i inny sprzęt rolniczy. Teraz jest też mowa o tym, by uwolnić rynek ziemi, bo dziś ziemi kupić nie można.

• Rynek miałby zostać uwolniony tylko dla Ukraińców?

- Nie tylko. Obecny rząd obiecał, że taką ustawę przygotowuje i w przyszłym roku zostanie podpisana. Ale nie brakuje też obaw. Ukraińcy boją się, że przyjdą firmy zagraniczne i będą musieli pracować dla nich. Ukraina ma najżyźniejsze ziemie w Europie. Już Europę karmi i eksportuje do niej drzewo. A potem musi kupić z powrotem produkt przetworzony za granicą, bo nie ma technologii, by wyprodukować go u siebie.

• Sam by pan na Ukrainie zainwestował?

- Gdybym w Polsce miał firmę silną z ciekawym produktem to tak, próbowałbym na Ukrainie. Nie zainwestowałby od razu milionów, ale sprzedawałbym gotową produkcję.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA MAZUŚ

POMYSŁY Innowacyjny



Patryk Pytlak

Platformy startowe dla nowych pomysłów to kompleksowy program inkubacji startupu w Polsce Wschodniej. Podczas półrocznego programu inkubacji pomysł zmienia się w gotowy produkt, który w każdej chwili będzie mógł wejść na rynek. Platforma Idealist specjalizuje się w czterech obszarach: energetyka, turystyka, medycyna i zdrowie oraz w technologiach informacyjnych i informacyjno-komunikacyjnych tzw. IT/ITC.

Inkubacja

- Nie trzeba mieć działalności gospodarczej. Każdy może przyjść z pomysłem i przy współpracy z ekspertami rozwinąć go tak, żeby mógł ubiegać się o dofinansowanie do 1 miliona złotych. Wiele pomysłów zamienia się w biznesy. Lublin jest miastem kreatywnych ludzi z dobrymi pomysłami, w którym jest wiele szans na rozwój biznesu - mówił dziennikarzem wiceminister Artur Soboń.

Dotychczas do platformy Idealist wpłynęło 338 pomysłów na innowacyjny biznes. Obecnie inkubowanych



Platforma z przyszłości

...jne fotele, interaktywne zabawki czy nowoczesny sposób na pozyskiwanie pracownika - te i wiele innych obiecujących rynkowo pomysłów biznesowych powstało w Lublinie. Rozwijają się przy wsparciu Platformy startowej Idealist



jest 50 startupów. Działania startupowe mają charakter dwuetapowy. Każda z Platform oferuje kilkumiesięczny, intensywny program inkubacji. Udział jest bezpłatny. Celem inkubacji jest rozwój pomysłu i wypracowanie modelu biznesowego, przy wsparciu doświadczanego menedżera inkubacji, z wykorzystaniem szerokiego pakietu usług ściśle dopasowanych do potrzeb związanych z rozwojem startupu, m.in. informatycznych, inżynierskich, marketingowych, badań rynku, księgowych, prawnych czy dostępu do stanowiska pracy. Po zakończeniu inkubacji w Platformie startowej, najbardziej innowacyjne i najlepiej rokujące biznesowo startupy mają możliwość uzyskania dotacji na rozwój działalności (do 1 mln zł), czyli na wejście na rynek i pierwszą sprzedaż.

Projekt

Sara AI oferuje po zamontowaniu w zabawce modułu sprzętowego możliwość interakcji za pomocą głosu. Funkcja rozpoznawania głosu, będzie w bardziej rozbudowanej wersji wzbogacona o rozpoznawanie twarzy, dzięki opro-

gramowaniu z elementami sztucznej inteligencji pozwoli na interakcję z dzieckiem. Platforma Sara AI, korzystając z własnych źródeł finansowania udało się dotychczas stworzyć demo sztucznej inteligencji, która potrafi prowadzić proste rozmowy z użytkownikiem, zapamiętywać przekazywane informacje, rozpoznawać twarz użytkownika jak i pokazywane przedmioty, jak również nawiązywać relacje, zaprzyjaźniać się, a także ciągle uczyć i rozwijać swoje możliwości. Projekt wymaga użycia sprzętu komputerowego oraz zaangażowania zespołu doświadczonych programistów, co wiąże się z dodatkowymi nakładami finansowymi.

Startup platformy Wilki i Flamingi chce „wyprostować społeczeństwo” w **NO- WYCH FOTELACH BIURO- WYCH**. Fotel dla pracownika biurowego jest nieodłącznym elementem użytkowanym przez niego największą ilość czasu. Dzisiejszy pracownik biurowy na całym świecie to człowiek, który spędza w pozycji siedzącej średnio 12 godzin. W ten „czas” wchodzi nie tylko jego regularne obowiązki,

338

pomysłów wpłynęło już do platformy Idealist. Obecnie inkubowanych jest 50 startupów

ale również dojazdy z i do pracy, oraz sposób, w jaki spędza czas wolny. W Polsce, aż 84 proc. mieszkańców ma problemy z kręgosłupem. Jedną z przyczyn jest nadwyrężanie kręgosłupa w pozycji siedzącej. Dlatego fotel Premium, jaki oferuje ten startup, kierowany jest do pracowników świadomych ewentualnych

problemów ze zdrowiem w przyszłości.

Nabór do Idealist odbywa się do 31 sierpnia 2021 roku. Pomysł na nowy produkt lub usługę można rozwinąć w działalność w jednym z województw Polski Wschodniej. Wniosek można złożyć za pośrednictwem strony internetowej platformy idealist.pl.

LIGA MISTRZÓW WRACA DO LUBLINA!

MKS PERŁA LUBLIN

TEAM ESBJERG (DANIA)
12.10.2019, 18.00

CSM BUCURESTI (RUMUNIA)
3.11.2019, 18.00

ROSTOV-DON (ROSJA)
9.11.2019, 18.30

Już 12 października do hali Globus w Lublinie przyjadą mistrzyni Danii w piłce ręcznej TEAM Esbjerg, tegoroczny finalista Pucharu EHF. To właśnie z tym przeciwnikiem zmierzą się w ramach prestiżowych rozgrywek DELO Women's EHF Champions League nasze lubelskie szczyptornistki. Takiego meczu nie było w Kozim Grodzie od dobrych czterech lat. MKS Perła trafiła do grupy B, gdzie oprócz wspomnianych Dunek rywalizować będą dwie uznane marki europejskiej piłki ręcznej – mistrz Rosji Rostov-Don oraz zwycięzca Ligi Mistrzów z 2016 – CSM Bukareszt. Mecz z Rosjankami odbędzie się 3 listopada, natomiast konfrontacja z wicemistrzem Rumunii zaplanowana jest na 9 listopada. „MKS Lublin to prawdziwa sportowa marka i najbardziej utytułowany klubu w grach zespołowych w Polsce. W minionym sezonie 2018/2019 zawodniczki MKS Perła Lublin zdo-

były po raz dwudziesty pierwszy tytuł mistrzyni Polski, co pozwoliło im na bezpośrednią kwalifikację do najbardziej prestiżowych rozgrywek europejskich. Udział w DELO Women's EHF Champions League to olbrzymie emocje i ogromne wyróżnienie. To wynagrodzenie wysiłków włożonych w wielogodzinne treningi, setki godzin na zgrupowaniach czy wyrzucenia niezbędne w życiu profesjonalnego sportowca. Wszyscy liczymy na awans lubelskich zawodniczek do fazy głównej turnieju i wierzę że jeszcze nieraz nas zaskoczą” – mówi Dariusz Stefaniuk, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego. Za faworyta grupy uchodzi finalistka poprzedniej edycji Champions League, rosyjski Rostov-Don trenowany przez hiszpańskiego szkoleniowca Ambrosa Martina. Znakomity zespół ma także zwycięzca Ligi Mistrzów w sezonie 2015/2016, CSM Bukareszt z najlepszą piłkarką świata Cristiną Neagu na czele.



Dariusz Stefaniuk
Wicemarszałek
Województwa Lubelskiego

Z kolei duński Team Esbjerg to mistrz Danii, uchodzącej za kolebkę halowego szczyptornika. To ogromne wyróżnienie dla lubelskiego zespołu piłki ręcznej, by zmierzyć się z takimi drużynami, dlatego serdecznie zapraszamy do hali Globus w Lublinie, by wspólnie kibicować naszym zawodniczkom.



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Wydatek współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach projektu pt. „Marketing Gospodarczy Województwa Lubelskiego II”

Po latach wracają do Radecznicy

Skazani na karę śmierci - Paweł Kalinowski ps. „Francuz” i Mieczysław Szewczuk „Włoch” - zginęli 7 lutego 1952 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie. Rok wcześniej, 18 lutego 1951 r. zmarł Józef Pyś ps. „Śmiały”, który został ciężko ranny w starciu z milicjantami w Zamościu. Szczątki odnalezionych po blisko 70 latach żołnierzy AK-WiN spoczną w podziemiach bazyliki w Radecznicy

Agnieszka Antoń-Jucha

Zołnierze, których szczątki zostały wydobyte i zidentyfikowane w ubiegłym roku, spoczną w podziemiach kościoła w Radecznicy, obok swoich dowódców. - „Jar” (Marian Pilarski) i „Eam” (Stanisław Bizior - przyp. aut.) od półtora roku są pochowani w krypcie żołnierzy niezłomnych w bazylice św. Antoniego w Radecznicy - mówi Przemysław Czarnek, wojewoda lubelski. - Pułkownik Marian Pilarski był dowódcą II Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej. Żołnierze, których pochowamy uroczystie w poniedziałek, 30 września, to są jego podkomendni.

- Na tę chwilę czekaliśmy 67 lat - mówi pani Teresa, córka jednego z żołnierzy. - Miałam pięć lat, kiedy zginął mój ojciec. Niewiele go pamiętam, bardziej z relacji innych osób. Choć o tym, czym tata się zajmował przez lata się nie mówiło.

Wracają do klasztoru

Żołnierze AK-WiN, którzy w poniedziałek zostaną pochowani w Radecznicy to ppor. Józef Pyś ps. „Śmiały”, „Ostry”, Paweł Kalinowski „Francuz” i Mieczysław Szewczuk „Włoch”.

- Wszyscy ci żołnierze - zarówno ci, których pochowamy w Radecznicy w poniedziałek, jak też już tam pochowani „Jar” i „Eam”, to są żołnierze niezłomni, którzy byli ukrywani przez ojców bernardynów właśnie w Radecznicy - zaznacza wojewoda lubelski. - Wielokrotnie w tym miejscu znajdowali schronienie i pomoc, za co zakonnicy niestety zapłacili. Zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu. Klasztor przez dłuższy czas nie funkcjonował. Jak mówił na uroczystościach pogrzebowych „Jara” i „Eama” ks. biskup Edward Frankowski: „Św. Antoni jak trzeba to pomoże znaleźć, ale jak trzeba to też ukryje”. I ukrywał tych żołnierzy niezłomnych, którzy teraz do niego wracają, wracają do klasztoru w Radecznicy.

Poszukiwania

Szczątki Józefa Pysia, Pawła Kalinowskiego i Mieczysława Szewczuka zostały odnalezione w ubiegłym roku podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie. - Józef Pyś został od-



naleziony we wrześniu 2018 r., zaś dwaj pozostali żołnierze zostali wydobyti spod współczesnych grobów pod koniec listopada 2018 r. - mówi Marcin Krzysztofik, dyrektor oddziału IPN w Lublinie. - Na konferencji w połowie czerwca w obecności pana prezydenta RP została potwierdzona ich tożsamość. Rodziny otrzymały noty identyfikacyjne potwierdzające, że ich bliscy zostali odnalezieni.

Wszystkie badania były prowadzone w Lublinie. - Dzięki współpracy z Zakładem Medycyny Sądowej lubelskiego Uniwersytetu Medycznego te identyfikacje nastąpiły naprawdę szybko - zaznacza dyrektor lubelskiego IPN-u. - W efekcie czego możemy w godny sposób dokonać tego pochówku w tej jedynej w Polsce krypcie żołnierzy niezłomnych w Radecznicy.

Typowanie

Miejsca, w których mogą znajdować się szczątki osób więzionych na lubelskim Zamku, IPN typuje w oparciu o wypracowaną kilka lat temu metodę. - Wspólnie z panem Arturem Piekarszem, naczelnikiem Oddziałowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji stworzyliśmy bazy danych pochówków cmentarza przy ul. Unickiej z lat 1944-1954 - wyjaśnia Krzysztofik. - Ponieważ to była nowa nekropolia, w tej bazie teoretycznie mamy puste miejsca, bo w tym czasie nikt nie był tutaj chowany. Natomiast, po danych egzekucji, danych zgonów osób więzionych na Zamku czy też danych akcji przeciwko podziemiu wiemy, że w tym czasie trzech lub czterech żołnierzy zostało rozstrzelanych i typujemy miejsce, gdzie mogą znajdować się ich szczątki pod konkretny grób.



Ubiegłoroczne poszukiwania żołnierzy niezłomnych na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie

FOT: BIURO POSZUKIWAN I IDENTYFIKACJI IPN

Metoda się sprawdza. Pozwała też Instytutowi gromadzić w międzyczasie dodatkowe informacje. - Zbieramy materiał genetyczny do porównania, przez co proces identyfikacji następuje dość szybko - dodaje dyrektor Krzysztofik.

Współpraca z archeologami

Poszukiwania są prowadzone pod współczesnymi grobami. - Dzieje się to za wiedzą i zgodą dysponentów tych grobów - podkreśla dyrektor Krzysztofik. - Czasowo ekshumujemy

szczątki ich bliskich. To odbywa się z pełnym poszanowaniem tych szczątków. Następnie eksplorujemy dno grobów. Jak do tej pory, pod tymi grobami, pod które udało nam się wejść, odnajdywaliśmy szczątki poszukiwanych osób.

IPN zapowiada, że będzie prowadzić prace ekshumacyjne na cmentarzu przy ul. Unickiej jeszcze w tym roku. - Myślę, że będzie to w listopadzie - mówi Krzysztofik. - Czekamy na archeologów z Warszawy, z którymi współpracujemy, bo mają dość napięty harmonogram.

Ze względu na specyfikę badań i miejsca, gdzie są prowadzone poszukiwania w Lublinie, prace są nieco ograniczone. - To nie jest teren taki jak na Łączce, gdzie można prowadzić prace przez dłuższy czas - zwraca uwagę dyrektor Krzysztofik. - Na cmentarzu przy ul. Unickiej de-

UROCZYSTOŚCI W WÓLCIE PANIEŃSKIEJ I RADECZNICY

Dwudniowe uroczystości rozpoczną się w niedzielę, o godz. 17.30 od uroczystego prowadzenia szczątków żołnierzy do kościoła pw. Matki Bożej Bolesnej w Wólce Panieńskiej. Pół godziny później rozpocznie się msza święta, po niej czuwanie. W poniedziałek, o godz. 9 z kościoła w Wólce Panieńskiej zostaną wyprowadzone trumny. Skąd ruszy kondukt pogrzebowy do bazyliki w Radecznicy. Uroczysta msza św. z ceremoniałem wojskowym w tej świątyni rozpocznie się o godz. 11.

montujemy pojedyncze groby, które znajdują się w różnych częściach nekropolii. W związku z tym odbywają się w nieco inny sposób. Jednego dnia pracujemy pod jednym grobem, czasowo go demontujemy, przy wsparciu administracji cmentarza. Następnie wydobywamy szczątki pochowanych w tym grobie osób. Zaś uprawniona firma pogrzebowa te szczątki przewozi. Wtedy pod grób wchodzi nasi archeolodzy i wydobywamy szczątki osób, których poszukujemy.

Tego samego dnia grób, pod którym pracują archeolodzy jest odtwarzany. - Osoby, które były w nim pochowane są przywożone z powrotem na cmentarz i ponownie chowane. Grób zostaje zwrócony rodzinie - opisuje Krzysztofik.

Lublin, Puławy, Włodawa...

Według badań na cmentarzu przy ul. Unickiej mogą spoczywać szczątki wielu osób. - Cmentarz przy ul. Unickiej jest nierozdzielnie związany z więzieniem na Zamku w Lublinie. Poszerzyliśmy badania prowadzone przez panią Zofię Leszczyńską i naszym zdaniem możemy mówić o ponad 400 ofiarach więzienia na Zamku - mówi szef lubelskiego IPN-u.

W zdecydowanej większości szczątki tych osób mogą spoczywać właśnie na cmentarzu przy ul. Unickiej. Obecnie udało się wydobyć szczątki ok. 20 osób. Oprócz Lublina, Instytut będzie prowadził poszukiwania również w Tomaszowie Lubelskim. - W polu naszych zainteresowań są też Puławy i okolice Włodawy - dodaje dyrektor Krzysztofik. - Każdy powiatowy urząd bezpieczeństwa był miejscem kato-wni naszych bohaterów i z każdym tym miejscem są związane ofiary.



PPOR. JÓZEF PYŚ „ŚMIAŁY”, „OSTRY” (ur. 26 maja 1926 r. w Wólce Panieńskiej - zm. 18 lutego 1951 r.) 29 grudnia 1945 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu w Zamościu, skąd 8 maja 1946 r. został odbity. Członek drużyny żandarmerii lotnej rejonu WiN Łabunie. Został ciężko ranny w starciu z funkcjonariuszami MO. Zmarł 18 lutego 1951 r.



PAWEŁ KALINOWSKI „FRANCUZ” (ur. 24 sierpnia 1921 r. w Pniówku - zm. 7 lutego 1952 r.) Żołnierz AK-WiN, komendant placówki w Pniówku. Aresztowany 27 października 1951 r. i poddany ciężkiemu śledztwu. 20 grudnia 1951 r. skazany na karę śmierci. Zamordowany 7 lutego 1952 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie.



MIECZYŚLAW SZEWCZUK „WŁOCH” (ur. 6 sierpnia 1929 r. w Pniówku - zm. 7 lutego 1952 r.) Żołnierz ZWZ, AK, WiN. Członek placówki w Pniówku. Został aresztowany 28 września 1951 r. i poddany ciężkiemu śledztwu. 20 grudnia 1951 r. skazany na śmierć. Został zamordowany 7 lutego 1952 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie.

Aparat zamiast dubeltówki

FOT. SŁAWOMIR WRÓBEL, POLESKI PARK NARODOWY



Sławomir Wróbel, podleśniczy w Poleskim Parku Narodowym, tylko przez cztery lata miał służbową dubeltówkę. Zapewnia, że żadne zwierzę z niej nie padło. Z czasem zamienił ją na aparat fotograficzny, z którym już się nie rozstaje



Jacek Barczyński

- Aparat fotograficzny wymaga więcej umiejętności niż broń - mówi Sławomir Wróbel. - Fotografować zacząłem jeszcze w szkole średniej, ale ta pasja rozwinęła się, kiedy zacząłem pracować w PPN. To właśnie tu, ale i na całym Polesiu, warunki do fotografowania przyrody są wręcz idealne. Sam park, otoczony swoją otuliną i infrastrukturą rolną i turystyczną to swoisty matcznik z dużym nasyceniem ptaków i dużej zwierzyny.

Żurawie i bielik

Wróbel pochodzi spod Krasnobrodu. Po Technikum Drzewnym w Zwierzyńcu ukończył jeszcze Studium Leśne w Białowieży. Aby uniknąć służby wojskowej cztery lata przepracował w kopalni w Bogdance. Spod ziemi na rok trafił do Nadleśnictwa Parczew, by w 1991 roku podjąć pracę w PPN.

- Do Parku ściągnął mnie zaprzyjaźniony leśniczy, który bardziej ceni sobie ochronę środowiska, niż przemysłową gospodarkę leśną - mówi pan Sławomir.

- Na obecnym swoim stanowisku czuję się spełniony. Im mniej biurka, tym więcej terenu.

Ten teren, dla takiego obserwatora przyrody jak pan Sławomir, wciąż jest nieprzewidywalny. Na przykład o świcie zagląda na Zastawie, gdzie jest wieża widokowa, a tam w polu widzenia ponad tysiąc żurawi, a do tego setki gęsi czy kaczek. I polujący wśród nich drapieżny bielik czy błotniak. Kiedy te drapieżniki operują nad łęgowskim, na ich widok setki ptaków podrywają się do lotu na kształt meksykańskiej fali. Opadają, kiedy zagrożenie mija.

Gęsi i wilk

- Najtrudniej fotografować gęsi - mówi Wróbel. - Do tej pory nie udało mi się sfotografować całego, żerującego stada. Nad jego bezpieczeństwem zawsze czuwa strażnik. Dla gęsi charakterystyczne jest i to, że w swoim otoczeniu tolerują pracujące kombajny, czy traktory. Ale już pojawienie się samochodu sprawia, że natychmiast podrywają się do lotu

w bezpieczniejsze dla nich miejsce.

Jednego zajaca pan Sławomir obserwuje już od czterech lat. Wyróżniają go poszarpane uszy. - To prawdziwy mistrz i to on na parkotach rozdaje karty - śmieje się pan Sławomir.

W tym roku po raz pierwszy udało się wypatrzeć i sfotografować wilka. To była młoda wadera. Wcześniej tak on, jak i jego koledzy na terenie parku odnajdywali jedynie pozostawione przez wilki ślady i ich ofiary. - Wilk budzi emocje, tym bardziej kiedy patrzy nam prosto w oczy.



Nie zaatakował mnie, tylko na mój widok uciekł.

Trzy łosie

Wróbel zaliczył wiele spotkań z dzikami. Z doświadczenia wie, że locha z młodymi na widok człowieka ostrzegawczo chrząka, dając w ten sposób znać, że gotowa jest bronić swoje dzieci jeśli się do nich zbliżymy. W takich sytuacjach wystarczy się zatrzymać, aby locha została nas w spokoju, a sama odprowadziła młode w bezpieczne miejsce. Zdarzyło się, że wypatrzył w lesie dwa rywalizujące ze sobą łosie. Po chwili okazało się,

że jest tam i kłępa. - Aby wywabić je na otwartą przestrzeń nieudolnie zastękałem jak łos. Wtedy kłępa wyskoczyła z zarośli najwyraźniej aby sprawdzić, czy nie trafia jej się lepszy kawaler. Zaraz za nią pojawili się też dwaj zazdrośnicy. Obaj ruszyli na mnie i dopiero kiedy dzieliło nas już tylko 30 metrów stwierdzili, że mają do czynienia nie z kolejnym rywalem, a jedynie leśniczym Wróblem, którym nie ma sobie co głowy zawracać.

Mimo złej pogody panu Sławomirowi udało się zrobić - jak sam to określił - zdjęcie roku. Utrwalił trzy łosie wpatrzony w teleobiektyw jego aparatu. Numerem jeden dla Wróbla jako fotografa są jednak żurawie. Są bardzo ostrożne i trudno je podejść.

Żurawie i lis

- Kiedy przylatują na miejsce zalotów, najpierw czujnie je obchodzą - opowiada. - To tereny zabagnione, zabezpieczone przed drapieżnikami. Dopiero jak te ptaki upewnią się, że nic im nie grozi, rozpoczynają godowy

taniec. Przy donośnym klan-gorze są w nim nawet półtorametrowe wyskoki, głębokie ukłony głową, zamaszte machanie skrzydłami i dumne wypinanie klatki piersiowej. Chociaż żurawie wiążą się na całe życie, to ich taniec godowy odnawiany jest co roku.

Tańczą też młode osobniki, bardziej dla podniesienia kondycji niż pozyskania partnerki oraz dorosłe single, które nie są jeszcze sparowane.

Swoje zdjęcia pan Sławomir zamieszcza przede wszystkim na głównej stronie internetowej PPN, facebooku i instagramie. Jak sam mówi w fotografii, na których zwierzę stoi, już go nie kręca. Woli zdjęcia sytuacyjne. Na przykład takie, jakie niedawno wykonał w Zawadówce.

- Przejeżdżając obok jednej z posesji zauważyłem lisa uciekającego z kurą. Ruszyłem za nim przez otwarte okno robiąc mu zdjęcia. Lisowi ciężko się uciekało z pełną buzią, a więc w końcu ją porzucił. Jeszcze żywą zabrałem do bagażnika, aby odwieźć ją gospodarzowi.

Koncerty w DK LSM

MUZYKA Dom Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a): w sobotę, 28 września, o 18 na scenie placówki wystąpi Agata Ślazyk z Piwnicy pod Baranami. Podczas występu artystce będą towarzyszyć pianista Tomasz Kmiecik oraz skrzypek Michał Chytrzyński. Bilety: 20 zł.

30 września będzie można posłuchać ballad ukraińskich i rosyjskich, pieśni Bułata Okudźawy oraz utworów z repertuaru Chóru Aleksandrowa w wykonaniu Aleksandra Jewsiejewa - ukraińskiego muzyka od lat mieszkającego w Polsce. Bilety: 20 zł.

DAD



TEATRY:

TEATR IM. J. OSTERWY (ul. Narutowicza 17):

PIĄTEK: **Kram z piosenkami. Obrazki śpiewające** – 19.00

NIEDZIELA: **Kowboje** – 19.00

TEATR IM. H.CH. ANDERSENA (plac Teatralny 1): SOBOTA:

Z głową w chmurach – 17.00

NIEDZIELA: **Z głową w chmurach** – 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Skłodowskiej-Curie 5): SOBOTA:

Koncert: Siła Tenorów – 18.00

TEATR STARY (ul. Jezuicka 18):

SOBOTA: **Audiencja II** – 19.00

TEATR CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): brak spektakli

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Skłodowskiej-Curie 5):

PIĄTEK: **Koncert: Georgijs Osokins / Wojciech Rodek**

KINA:

CINEMA CITY PLAZA LUBLIN (ul. Lipowa 13): PIĄTEK:

(**Nie**)znajomi – 11.00, 13.15, 15.30, 17.45,

20.00, 22.15; **Ad astra** – 10.20, 13.30, 16.10,

18.50, 21.30; **Angry Birds 2 Film** – 10.00, 12.40, 14.50,

17.00, 18.30; **Dom Strachów** – 13.20, 18.10, 20.20, 22.30;

Downton Abbey – 15.30; **Król lew** – 11.20; **Legiony** – 12.10, 15.00,

18.00, 21.00; **Pewnego razu w...** **Hollywood** – 20.50; **Piłsudski** – 14.50; **Polityka** – 14.40, 17.30,

20.15; **Rambo: Ostatnia krew** – 16.10, 19.10, 21.20; **To 2** – 17.10, 20.30; **Toy Story 4 2D** – 10.15, 12.30; **Wyprawa Magellana** – 09.15, 10.30, 12.40

SOBOTA NIEDZIELA: (**Nie**)znajomi – 11.00, 13.15, 15.30, 17.45,

20.00, 22.15; **Ad astra** – 10.50, 13.30, 16.10, 18.50, 21.30;

Angry Birds 2 Film – 10.30, 12.40, 14.50, 17.00, 18.30; **Był sobie pies 2** – 12.50, 15.10; **Dom Strachów** – 13.20, 18.10, 20.20,

22.30; **Dora i miasto złota** – 10.00, 13.50; **Downton Abbey** – 15.30; **Król lew** – 11.20; **Legiony** – 12.10, 15.00, 18.00, 21.00;

Pewnego razu w... **Hollywood** – 20.50; **Piłsudski** – 14.50;

Playmobil: film – 11.00; **Polityka** – 17.30, 20.15; **Rambo: Ostatnia krew** – 16.10, 19.10, 21.20; **To 2** – 17.10, 20.30; **Toy Story 4 2D** – 10.15, 12.30; **Wyprawa Magellana** – 10.30, 12.40

CINEMA CITY FELICITY LUBLIN (al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK: (**Nie**)znajomi – 10.00, 12.15, 14.30, 16.45,

19.00, 21.15; **Ad astra 2D** – 11.30, 16.30, 19.10, 21.50; **Ad astra 4DX** – 17.40, 20.20; **Angry Birds 2 Film 2D** – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30, 18.40; **Angry Birds 2 Film 4DX** – 11.10, 13.20,

15.30, 17.00; **Dora i Miasto Złota** – 13.40; **Król Lew 2D dubbing** – 12.20; **Legiony** – 10.10, 13.00, 15.50, 18.40, 21.30; **Parasite** – 18.50, 21.40; **Pewnego razu...**

w **Hollywood** – 20.50; **Piłsudski** – 11.10, 14.10; **Playmobil: Film** – 11.30; **Polityka** – 14.50, 16.00, 17.40, 20.30; **Rambo: Ostatnia krew** – 15.40, 17.50, 20.00, 22.10; **To 2 2D** – 13.30, 16.50, 20.10; **Toy Story 4 2D** – 10.00, 13.20; **Wyprawa Magellana** – 10.20

SOBOTA NIEDZIELA: (**Nie**)znajomi – 10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15; **Ad astra 2D** – 11.30, 16.30, 19.10, 21.50; **Ad astra 4DX** – 18.00, 20.40; **Angry Birds 2 Film 2D** – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30, 18.40; **Angry Birds 2 Film 4DX** – 11.30, 13.40, 15.50; **Był sobie pies 2** – 11.10, 13.30; **Dora i Miasto Złota** – 13.40; **Król Lew 2D dubbing** – 12.20; **Legiony** – 10.50, 13.50, 15.50, 18.40, 21.30; **Parasite** – 18.50, 21.40; **Pewnego razu...** w **Hollywood** – 20.50; **Piłsudski** – 11.00, 14.10; **Playmobil: Film** – 11.30; **Polityka** – 14.50, 16.00, 17.40, 20.30; **Rambo: Ostatnia krew** – 15.40, 17.50, 20.00, 22.10; **To 2 2D** – 16.50, 20.10; **Toy Story 4 2D** – 13.20; **Wyprawa Magellana** – 10.20

MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: (**Nie**)znajomi – 13.15, 15.35, 17.55, 20.15; **Ad astra** – 13.40, 19.10, 21.30; **Angry Birds 2 Film** – 11.00, 11.45, 14.00, 15.15, 16.15, 17.30, 18.30; **Był sobie pies 2** – 10.00; **Król Lew 2D dubbing** – 10.30; **Legiony** – 10.00, 12.05, 13.40, 16.35, 19.30; **Pewnego razu...** w **Hollywood** – 15.50, 19.45; **Polityka** – 14.20, 17.10, 18.40, 20.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 16.20, 20.45, 21.50; **To 2** – 13.30, 17.00, 20.30; **Wyprawa Magellana** – 10.00

SOBOTA NIEDZIELA: (**Nie**)znajomi – 10.55, 13.15, 15.35, 17.55, 20.15; **Ad astra** – 13.40, 19.10, 21.30; **Angry Birds 2 Film** – 10.45, 11.45, 13.00, 14.00, 15.15, 16.15, 17.30, 18.30; **Był sobie pies 2** – 12.10, 14.40; **Król Lew 2D dubbing** – 11.05; **Legiony** – 10.45, 13.40, 16.35, 19.30; **Pewnego razu...** w **Hollywood** – 15.50, 19.45; **Piłsudski** – 10.00; **Polityka** – 10.20, 17.10, 18.40, 20.00; **Poranki: Psi Patrol** – 10.30; **Rambo: Ostatnia krew** – 16.20, 20.45, 21.50; **To 2** – 13.30, 17.00, 20.30

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: (**Nie**)znajomi – 17.45; **Mowa ptaków** – 19.45; **Legiony** – 15.45; **Parasite** – 15.15, 20.00; **Piłsudski** – 11.45; **Polityka** – 12.15; **Tajemnica Ojca Pio** – 18.00; **Wyprawa Magellana** – 10.00

SOBOTA: (**Nie**)znajomi – 10.30, 17.45; **Ból i blask** – 15.30; **Mowa ptaków** – 19.45; **Legiony** – 17.15; **Parasite** – 10.00, 13.00, 20.00; **Piłsudski** – 15.00; **Wyprawa Magellana** – 13.15

NIEDZIELA: (**Nie**)znajomi – 17.45; **Ból i blask** – 15.30; **Mowa ptaków** – 19.45;

Legiony – 17.15; **Parasite** – 13.00, 20.00; **Piłsudski** – 15.00; **Wyprawa Magellana** – 13.15

CENTRUM KULTURY LUBLIN (ul. Peowiaków 12): brak seansów

CHATKA ŻAKA (ul. Radziszewskiego 16): brak seansów

PULAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: **Angry Birds 2 Film** – 12.00, 16.15, 18.15; **Legiony** – 14.00, 20.15

SOBOTA NIEDZIELA: **Angry Birds 2 Film** – 12.00, 16.15, 18.15; **Legiony** – 14.00, 20.15; **Tajemnica Ojca Pio** – 10.30

BIAŁA PODŁASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK:

Angry Birds 2 Film – 16.15, 18.00; **Legiony** – 19.45

SOBOTA: **Angry Birds 2 Film** – 12.00, 16.15, 18.00; **Legiony** – 13.45, 19.45

ŚWIDNIK – LOT (Al. Lotników Polskich 24): SOBOTA NIEDZIELA:

Legiony – 13.30, 19.45; **Piłsudski** – 16.00; **Wyprawa Magellana** – 18.00

ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: (**Nie**)znajomi – 18.15, 20.45; **Ad astra** – 15.30, 20.30; **Angry Birds 2 Film** – 09.30, 14.00, 16.00, 18.00; **Eskapady Kresowe** – 18.00; **Legiony** – 09.00, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Ostatnia góra** – 19.45; **Piłsudski** – 09.00; **Polityka** – 20.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 15.30; **Wyprawa Magellana** – 12.00, 13.00

SOBOTA: (**Nie**)znajomi – 18.15, 20.45; **Ad astra** – 15.45, 20.30; **Angry Birds 2 Film** – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; **Eskapady Kresowe** – 15.00; **Legiony** – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

NIEDZIELA: (**Nie**)znajomi – 13.15, 18.15, 20.45; **Ad astra** – 15.45, 20.30; **Angry Birds 2 Film** – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; **Legiony** – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

NIEDZIELA: (**Nie**)znajomi – 13.15, 18.15, 20.45; **Ad astra** – 15.45, 20.30; **Angry Birds 2 Film** – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; **Legiony** – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Legiony – 12.30, 15.15, 18.00; **Nie obchodzi mnie czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy** – 19.00; **Piłsudski** – 13.30; **Polityka** – 12.00; **Rambo: Ostatnia krew** – 20.00

Z głową w ch

Musimy zacząć słuchać dzieci i od nich się uczyć. Krzysztof Rzączyński, dyrektorem Teatru An



Waldemar Sulisz

• Skąd pomysł na spektakl o Żyrafie, która marzy o lataniu i chce znaleźć chmurę, z której spadnie deszcz, woda życia dla spalonej pustyni?

- Pomysł zrodził się z rozmów z Katarzyną Kawalec, autorką tekstu i reżyserką spektaklu „Z głową w chmurach” - to jej pomysł, który podchwyciłem na etapie szukania tematów na spektakl dla najmłodszych. Katarzyna jest osobą młodą, bardzo wrażliwą, uzdolnioną, z własną rodziną, dzieckiem, psem. Dlatego o tym mówię, że jest mocno zakorzeniona w życiu i problemach, które są nam wszystkim bliskie. W momencie, kiedy przeczytałem jeden z draftów, pomyślałem, że warto inwestować w rozmowy o tym, z czego jeszcze 10 lat temu nie zdawaliśmy sobie sprawy.

• W rozmowy o...

- Troszę o naszą planetę. Rozmowy ponad naszymi sporami, na poziomie regionalnym, krajowym czy europejskim. O tym, że powinniśmy zadbać o powietrze, o wodę, o przestrzeń, w jakiej żyjemy. Fakt, że ten spektakl jest dla najmłodszych widzów, daje możliwość rozpoczęcia tej rozmowy z najmłodszymi. Dlatego będę kładł silny nacisk, żeby wokół tego spektaklu zainicjować i rozbudować proces edukacji eko. Spotkania po spektaklu będą dotyczyć spraw związanych z klimatem, z dbałością o planetę. Teraz, gdy w Nowym Jorku odbywa się szczyt ONZ, niezwykle zainteresowaniem cieszy się nastolatka, Greta Tundberg, która zawstydza polityków i mówi: Jak śmiecie uprawiać pustostłowie i nic nie robić. Na tak kontrowersyjne wystąpienie żaden



KRZYSZTOF RZĄCZYŃSKI

dorosły pewnie nie mógł by się zdobyć.

• Dlaczego jest tak ważne?

- Ktoś powiedział, że to jest przybyszka z innej cywilizacji. Z przyszłych pokoleń, które jeszcze się nie narodziły. Dziewczynka, która nam uświadamia, do czego jesteśmy w stanie doprowadzić. Dla mnie rozmowa o takich problemach z najmłodszymi dziećmi w wieku od 3 do 5 lat, rozmowa serio jest bardzo istotna.

• Dlaczego?

- Dlatego, że powinniśmy wspólnie się zastanowić, czy one też nie mogą nam czegoś ważnego uświadomić. Żeby nie traktować dzieci, jako te, które mniej wiedzą, ale te, które o pewnych rzeczach wiedzą w sposób naturalny i więcej niż my. Dzieci, którym na początku życia potrzeba piersi mamy i tlenu. Czyli czystego powietrza. Przecież to jest przerażające, że my musimy kupować urządzenia do oczyszczania powietrza w naszych domach i po ulicy chodzić w maskach. Czuję, że w tych sprawach jestem uczniem, że mało wiem. Ale staram się być na to otwarty,

więcej słuchać i próbować to

Chmurach

żyć - rozmowa z Krzysztofem
dersena w Lublinie



w trakcie spektaklu okazuje się, że we dwójkę mogą zdobyć upragnioną wodę.

KATARZYNA KAWALEC reżyser spektaklu

Żyrafa wzięła się od skakania pod chmury. Pomyślałam, że warto to skakanie potraktować troszkę przewrotnie, że niekoniecznie jest to możliwe i wykonalne, ale że jest trudne. Chciałam, żeby wносиło coś więcej i stąd wziął się pomysł na zwariowaną marzycielkę. Marzycielkę, która kompletnie nie ma żadnych predyspozycji do tego, żeby latać i do tych chmur w jakiś sposób się dostać. Nasza żyrafa tak bardzo w to wierzy, marzy o tym, że znajduje sobie ku temu ścieżki i przy okazji wychodzi nam tutaj głębszy problem. Okazuje się, że znalezienie chmury, z której spadnie upragniony deszcz, nie jest już tylko zwykłą potrzebą serca. Jest także potrzebą innych, ponieważ brakuje wody, nie ma deszczu, ziemia wysycha, jesteśmy na pustyni. Dochodzi do poważnego zagrożenia, które dziś ma miejsce. Żyrafa chce sobie poskakać i polatać pod chmurami, ale przede wszystkim chce sprowadzić deszcz. I to jest cała zawiązka spektaklu.

KLAUDIA CYGOŃ ruch sceniczny

Jaki współczynnik oporu powietrza ma dwutonowa żyrafa? Duży. Mamy tu wspaniałe uzdolnionych aktorów i oni swoimi ciałami, charyzmą i niesamowitym utalentowaniem pomogą żyrafie oderwać się od ziemi, unieść i polecieć. Na początku żyrafę grają dwie aktorki, będzie też scena, kiedy wszyscy aktorzy na scenie pomogą żyrafie „wystartować”. Czy dwutonowa żyrafa potrafi zatańczyć? Oczywiście. Nie wiem, czy wiecie, ale żyrafy generalnie tańczą. I u nas w spektaklu też tak będzie.

ale politycy ze względu na aktualną politykę zapraszają ważne projekty. Niemcy właśnie zamknęli ostatnią kopalnię. A wracając o do spektaklu, najpierw zapraszamy dzieci na spektakl o latającej żyrafie, po spektaklu rozmawiamy z dziećmi o takich sprawach. To są ważne naczynia połączone. Ciężko słuchać komentarzy, że jeśli chodzi o Europę, jesteśmy jedynym hamulcowym, ale zdaje się, że jesteśmy. Razem z teatrem przyłączamy się do diagnozy młodej dziewczyny, która mówi: Wstyd mi za rządzących. I za nie mówimy ze sceny tylko do jednej strony sceny politycznej.

• Jak jest przesłanie spektaklu, którego premiera odbędzie się w najbliższą sobotę?

- Takie, że jeden może tyle, a drugi może nie dwa razy tyle, tylko wielokrotnie. Pod warunkiem, że się z tym pierwszym połączy. Mamy żyrafę, która w pewnym momencie spotyka na swojej drodze węży. Który na początku wydaje się agresywnym przeciwnikiem, ale

B6: teledysk, płyta i trasa



MUZYKA Powstali przed dwoma laty w Lublinie, 30 września wydadzą pierwszą płytę. A 24 września odbyła się premiera teledysku do singla „Obecność” promującego krążek o tym samym tytule.

Formacja B6 zadebiutowała w 2017 roku na Ogólnopolskim Przeglądzie „Krótkie Śpięcie” w Siedlcach. Przegląd wygrali i tak zaczęła się ich przygoda z muzycznymi fe-

stiwalami. Teraz B6 wyda debiutancką EP-kę „Obecność” z 4 utworami: „Akt własności”, „Obecność”, „Niepewność” i „Okulary”. - Na tym albumie pokazujemy swoją nostalgiczną stronę. Utwory zawierają przemyslenia zakorzenione w naszych sercach. Chcieliśmy, aby był to również energetyczny kopniak ubrany w konkretne brzmienia -

opowiada wokalistka formacji, Martyna Sabak.

Jesienią B6 rusza w pierwszą trasę koncertową promującą krążek. 5 października o 19 muzycy zagrają w puławskim Rejsie (ul. Portowa 2), a w kolejnych dniach m.in. w Przemyślu, Warszawie, Katowicach i Opolu. - Jest to dla nas wielka radość, ale i wyzwanie: spotkanie z osobami, które być może po raz pierwszy będą miały stycz-

ność z naszą muzyką. Jesteśmy ciekawi odbioru i pełni energii, by móc się nią dzielić. Finalnie zaplanowaliśmy koncert w Lublinie, chcąc podsumować trasę koncertową i spotkać się z „rodziną”, lubelską publicznością, bo tutaj wszystko się zaczęło - dodaje Martyna Sabak.

Koncert w Lublinie zaplanowano na 13 listopada w Domu Kultury LSM.

DAD

Mowa ptaków

DO ZOBACZENIA Scenariusz: Andrzej Żuławski; reżyseria: Xawery Żuławski; zdjęcia: Andrzej J. Jaroszewicz. „Mowa ptaków”, choć z festiwalu w Gdyni wróciła bez nagród, na pewno jest jedną z najbardziej oczekiwanych premier tej jesieni.

W Lublinie film można zobaczyć m.in. w Centrum Spotkania Kultur. Projekcje w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek o godz. 19. Bilety kosztują tylko 10 zł, nie trzeba też oglądać pakietu reklam.

Reżyser opowiada w wywiadach, że scenariusz podarowany przez ojca początkowo wcale nie wzbudził jego zainteresowania. „Scenariusz wzięłem w samochodzie jeszcze trzy miesiące po jego śmierci” - przyznaje Xawery Żuławski. Potem, gdy już go przeczytał, planował podzielenie tekstu na cztery części i oddanie ich w ręce czterem równym reżyserom. Ten plan wypalił jedynie częściowo: Jan Komasa,



Jacek Borcuch i Piotr Kiełar wzięli udział w pracy nad scenariuszem, ale ostatecznie reżyserią całości zajął się 48-letni Żuławski.

To historia Mariana (Sebastian Fabijański), polonisty z liceum, który po wyrzuceniu z pracy musi ułożyć sobie życie na nowo, oraz jego kolegi Ludwika (Sebastian Pawlak), nauczyciela historii, który szuka sposobu na funkcjonowanie w brutalnej rzeczywistości zawodowej.

- „Mowa ptaków” jest pożegnaniem, ale też wywołaniem ducha ojca. Ducha wolności, ducha twórczości, ducha indywidualnego wewnętrznego rozwoju. Jest ostatnim tańcem zmarłego - mówił filmowiec w wywiadzie dla Vogue Polska.

Za kamerą stanął Andrzej J. Jaroszewicz, operator urodzony w Białej Podlaskiej (rocznik 1938), autor zdjęć m.in. do „Szamanki” i „Na srebrnym globie”. Jarosze-

wicz choć od prawie dekady już nie pracuje, to dał się namówić na powrót na plan synowi reżysera, z którym spędził na planie wiele lat. Duet Żuławski-Jaroszewicz dostał nawet na 10. Camerimage Złotą Żabę.

AM

UWAGA MAMY DLA WAS PODWÓJNE ZAPROSZENIE NA NIEDZIELNĄ PROJEKCJĘ

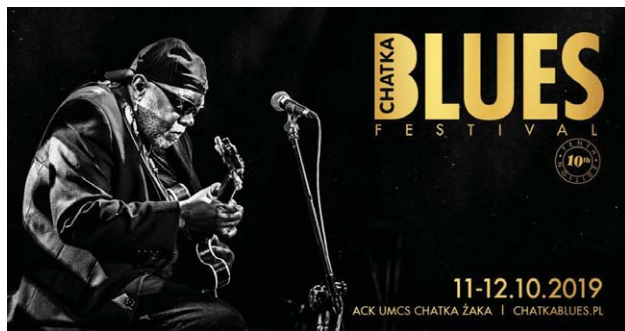
Na telefony czekamy dziś o godzinie 13. Tel.: 81 46 26 800

Chatka Blues Festival

WYDARZENIE Już od 10 lat Fundacja Obszar Działań Artystycznych organizuje w Lublinie święto miłośników bluesa: Chatka Blues Festival. 10. edycja imprezy odbędzie się dniach 11-12 października w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16).

W tym roku do Lublina przyjadą znakomici artyści z kraju i ze świata. Zagraniczne gwiazdy to dwóch amerykańskich muzyków: ikona chicagowskiego bluesa Carlos Johnson oraz Nick Chnebelen.

Schnebelen wystąpi w Chatce Żaka pierwszego dnia festiwalu. Pochodzący



z Kansas artysta gra na gitarze łącząc różne style. Jego domeną jest blues-rock. Wiosną ukazała się jego najnowsza płyta „Crazy All By Myself”, którą będzie promował w Lublinie.

Dla Carlosa Johnsona, którego koncert odbędzie się drugiego dnia imprezy, nie będzie to pierwszy występ w Lublinie. W 2013 roku również uświetnił Chatkę Blues Festival.

W tym roku artysta zagra z zespołem Hoodoo Band.

Festiwal zainauguruje grupa Blues Junkers, która została wybrana Najlepszym Polskim Zespołem Bluesowym 2018 roku. Wystąpi również duet Cichoński/Grabowy. Drugiego dnia festiwalu usłyszymy Piotra Rosteckiego i weteranów polskiej sceny: duet Tymkoff i Łęczycki.

Przedsprzedaż biletów w promocyjnych cenach odbywa się za pośrednictwem serwisu eBilet.pl do 10 października.

DAD

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 utworzą rozwiązanie - aforyzm Stanisława Nyczaja.

Wykażesz w pracy zawodowej. W żadnym wypadku nie słuchaj podszeptów osób, które są z wszystkiego niezadowolone. Po prostu rób swoje. Dobry moment, by policzyć pieniądze, podsumować wydatki i zaplanować ewentualne większe zakupy. A przy okazji wypłacić wszystkie przelewy rachunki.

Zostaniesz doceniony za swoje dokonania w domu. Usłyszysz pochwały, gratulacje i będzie ci z tego powodu bardzo miło. To także dobry czas na interesy i załatwianie spraw organizacyjnych. Będziesz pełen pomysłów, energiczny, nawiążesz kontakty z kimś interesującym i ważnym. Z ludźmi w twoim otoczeniu będziesz nadawał na ten samą falę.

GM-SN-L6840.44.2019

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro, w dniu 27 września 2019 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Białkowska Góra 5/ul. Niska 2 przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Jednocześnie zostaje uchylony wykaz nieruchomości opublikowany w dniu 26 sierpnia 2019 roku.

in463

WWW.ALETAXI.PL

81 511 11 11

ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU

KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!

VISA MasterCard

p3489

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 988

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:**| Agnieszka Brania**

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 867

kom. 691 770 012

| Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 979

kom. 697 770 404

| Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 870

kom. 691 770 019

bi0031



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub

e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

STYKS
Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**

tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- **ul. Cmentarna 6**
- **ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62**
- **przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868**

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

BIZNES I FINanse

POŻYCZKI, chwilówki,
wiele ofert. Elektryczna
26, tel. 575-422-822

172419L01A

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze
skierowaniem do uboju z
konieczności tel. 511 075
866, 662 396 670.

166319L01A

SKUPUJEMY motocykle,
antyki, starocie, pamiątki z
PRL 698693846

114919L01A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ **605 312 552****ZŁOM-WTÓR****KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58****tel. 81 8252206****kom. 730 555 000****kom. 607 368 909****www.zlom-wtor.pl**

p2710

Norwegia BUDOWLAŃCY

Firma Norweska
zatrudni w Oslo,
**tylnarzy, stolarzy,
malarzy, monterów
rusztowań, blacharzy
oraz młodych chętnych do przyuczenia w zawodzie - tynkarz**

Języki obce NIE wymagane
- w firmie pracują tylko pracownicy z Polski.

Praca na stałe/całoroczna.
Zjazdy do kraju (samolot) wg własnego uznania, co 2-3 tygodnie.

Zarobki**od 13 do 23 Euro/godz.**

Zapewniamy mieszkanie.

Zapraszamy!

☎ **667 602 602**

in219 63

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel. 607-
526-377.

175119L01A

LOKALE

LOKAL użytkowy do wynajęcia 53 mkw. LSM, Os. Konopnickiej, ul. Jana Sawy. Tel. 603-090-702.

179219L01A

MOTORYZACJA

MERCEDES Sprinter 310
CDI ciężarowy skrzynia,
rok 2009, ładowność 939
kg, 7 osób, cena netto
35000 zł, tel. 602 648
821.

177019L01A

NAPRAWY

TELEWIZORY,
magnetowidy, wieże,
antenę stelitarnę,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja
cyfrowa, kamery i aparaty
cyfrowe. Dojazd gratis,
gwarancja, solinie, tanio.
Tel. 81/740-42-82, 601-
237-374.

095019L01A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

PÓŁNOC Inwestycje sp. z
o.o. sprzeda działkę
budowlano-rolną nr 405 o
pow. 1,1 ha, kolonia
Tomaszowice, gmina
Jastków, cena 600 000 zł

181919L01A

PRACA

POSZUKUJEMY osób do
sprzątania dorywczo i na
stałe w Piaskach. Tel.
507-662-662.

186019L01A

POSZUKIWANA Opiekunka
dla samotnej Seniorki w
Stuttgartu. Podopieczna
ma Parkinsona,
samodzielnie się porusza i
korzysta z toalety. Bardzo
dobre warunki, dom,
własny pokój dla
Opiekunki. Sprawdzona
oferta, wyjazd we wrześniu
na 7 tyg. 5454 zł za
kontrakt na rękę.
Akceptujemy podstawową
znajomość niemieckiego.
Tel: 789218013.
Promedica24

166019L01-T

**PRACA dla asystentki
stomatologicznej. Tel. 502
033 909.**

177119L01A

**DIAGNOSTĘ
laboratoryjnego zatrudni
SP ZOZ w Hrubieszowie.
Tel. 84-696 32 96.**

178319L01A

NOWO otwarta
przychodnia
Stomatologiczna w
Kielcach, pilnie zatrudni
lekarza dentystę
specjalistę ortodontę oraz
chirurga na bardzo
dobrych warunkach pracy.
Zgłoszenia prosimy
kierować na adres e-mail
przychodniacitodent@op.pl
lub telefonicznie 605 200
549.

180419L01A

USŁUGI

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA
CZYSĆCIMO OSOBNO.
LUBLIN, BURSACKI 15 A W
GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512,
661279497.**

044719L01A

OGRODNIK - USŁUGI:
odnawianie ogrodów i
działek, cięcie i
prycinanie drzew i
żywoptów, koszenie i
pielęgnacja trawy,
usuwanie drzew, usługi z
piłą motorową. Tel.
694706823

147219L01A

BUDOWLANE

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

bi0028

**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11

www.luxmedlublin.pl

in210 90



**MEDICAL
HAIR & ESTHETIC**

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in218 50

PODŁOGI, parkiety,
układanie, cyklinowanie,
tarasy drewniane, panele
ceramiczne, okna:
wycena, montaż. Remonty
budowlane, wykończenia.
Jakość, niska cena,
doświadczenie,
terminowość. Tel. 602-
657-722

091319L01A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo,
tel. 506-123-602, 506-
123-604.

149319L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych i
inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

131919L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis na
miejscu, refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY KAPITAN,
LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha 19,
KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-54-
01, 668-277-760

**masz
firmę?**



Zamów
ogłoszenie drobne

Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł*
netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

☎ **81 46 26 820**

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

bi0010

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość

**odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933**

in213 90

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Ryby i grzyby

Sandacz jest najsmaczniejszy, a grzyby znów są w lesie. Sandacz był w staropolskiej kuchni królem słodkowodnych ryb, prawdziwek rządził w grzybach. Nic dziwnego, że Polacy byli w XVII wieku mistrzami w przyrządzaniu ryb, a grzyby były podstawą pysznych i aromatycznych sosów

Waldemar Sulisz

Czy ryby i grzyby to dobre połączenie?
- Bardzo dobre - mówi Jean Bos, który swemu belgijskiemu królowi bardzo często serwował świeże ryby, w tym sandacza. - Najczęściej ryby gotowaliśmy na parze, żeby były soczyste i delikatne. Kiedy przyjechałem do Polski poznałem kuchnię opartą na grzybach. Zjadłem pierwszy kapuśniak z grzybami suszonymi, potem żurek na grzybach - mówi belgijski szef kuchni w hotelu Agit.

Kapuśniak z grzybami

SKŁADNIKI: 25 dag kiszonej kapusty, 2 cebule, pół selera, 2 marchewki, 2 pietruszki, pół kg wędzonych żeberka, 2 suszone grzyby, 1 łyżka koncentratu pomidorowego, 6 jagód jałowca, listek, ziele, sól, pieprz, łyżeczka cukru, 1 łyżka masła, 2 łyżeczki mąki.

WYKONANIE: namoczone na noc grzyby zalać szklanką przegotowanej wody, ugotować. Obrane warzywa zalać wodą, dodać żeberka, przyprawy, ugotować. Miękkie warzywa wyjąć z wywaru. Posiekaną kapustę włożyć do rondla, zalać przecedzonym wywarem. Gotować 40 minut. Dodać pokrojone w paseczki grzyby, wywar z grzybów, mięso z żeberka. Pogotować, dodać pokrojone warzywa, koncentrat, sól i cukier na smak. Zaprawić zasmażką z masła i mąki. Najlepiej smakuje z kartoflami ze skwarkami, podanymi na oddzielnym talerzu.

Od kapuśniaku blisko do rosyjskiej solanki na rybach właśnie i zupy rybnej, którą Jean Bos robi po mistrzowsku. - Sekret rybnej to wywar z kilku gatunków ryb i dobrze dobrane warzywa. Najpierw trzeba ugotować esencjonalny rosół, dobrać warzywa, podgotować, doprawić. Na końcu dodać krótko gotowane kawałki ryby - mówi Bos.

Sprośny sandacz

To bohater staropolskiej kuchni. „Jest jego mięso sprośne, jako i w dorszu, ubogich pokarm, smaku małego, a przeto o nich mało pisać jest. Ale gdy jest ubogich pokarm, niechaj go ubodzy pożywają raczej z czosnkiem albo z chrzanem, albo z gorczycą, zwierciawsz ty trzy rzeczy, z którym chce pożywać, niechaj warzy ty ryby wmiasto pieprzu” - wedle takiego przepisu, odkrytego przez prof. Jarosława Dumanowskiego, nad sandaczem „pochyliła” się Agnieszka Filiks z „Willi Filiks” w Nałęczowie.

Niektóre z restauracji wracają do staropolskiej klasyki. Jednym z najwytworniejszych dań był sandacz po polsku. Smakosze mówią, że



Sandacz z jajkiem na twardo to klasyka polskiej i lubelskiej kuchni. Możecie posiekane jajko polać roztopionym masłem, możecie dać sos śmietanowy

FOT. WALDEMAR SULISZ

mięso sandacza ma królewski smak. W słynnej restauracji Berensa w Kazimierzu podawano go po polsku. Z jajkiem na twardo. Sandacz był najpierw gotowany na parze, następnie obkładany warzywami. - Sandacz musi być bardzo świeży, z dobrej hodowli. Jego mięso nie potrzebuje żadnych wzmacniaczy smaku. Sól i pieprz. Po wyjęciu z wody można go obsypać mąką i delikatnie podsmażyć na maśle. Masło jest tu podstawą - tłumaczy Agnieszka Filiks.

Sandacz z jajkiem na twardo

SKŁADNIKI: 1 kg sandacza, 3 marchewki, 1 pietruszka, ćwierć selera, listek laurowy, pieprz, ziele angielskie, 3 jaja na twardo.

WYKONANIE: oczyszczonego sandacza odfiletować, posolić i umieścić w specjalnej wanience do gotowania ryb. Koniecznie grzbietem do góry. Włożyć warzywa, przyprawy i gotować na wolnym ogniu. Wyłożyć na półmisek. Obkładać posiekany jajkiem na twardo. Najlepiej podać roztopionym masłem. Podawać z dobrymi kartoflami.



Sandacz z kurkami

SKŁADNIKI: 1 kg filetów z sandacza, 3/4 kg kurek, 1/4 l śmietany 18%, 2 żółtka, masło, oliwa, mąka.

WYKONANIE: filety umyć starannie i pokroić w dzwon-

ka. Bardzo starannie opłukane i pokrojone na ćwiartki kurki udusić na maśle. Sandacza obtoczyć w mące

Sandacz musi być bardzo świeży, z dobrej hodowli. Jego mięso nie potrzebuje żadnych wzmacniaczy smaku. Sól i pieprz - radzi **AGNIESZKA FILIKS** z „Willi Filiks” w Nałęczowie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

i usmażyć na oliwie. W śmietanie rozbełtać widelczykiem 2 żółtka. Usmażonego sandacza włożyć do naczynia żaroodpornego, obłożyć uduszonymi kurkami i zalać śmietaną. Zapiec w piekarniku w 150 stopniach, aż śmietana zgęstnieje. Kurki można zastąpić prawdziwkami, a sandacza karpim.

Sandacz do kociołka

- W sobotę wezmę kociołek, rozstawię go na trójnogu, ze znajomymi rozpalimy ognisko, wspólnie oberzemy marchewki, pieczarki, pietruszki i cebule. Potem w rozgrzanym kociołku roztopię pokrojoną w kosteczkę słoninę (tym razem udało mi się kupić precudownie wędzoną na zimno słoninę węgierską, w smaku identyczną niemalże z osławionym ukraińskim sałem), podsmażę cebulkę (lubię, więc będą ze trzy dorodne), nakroję mięsa, podsmażę go, zaleję trochę wodą, dorzucę pieczarek - podaje przepis Grzegorz Stech, menadżer zespołu Haydamaky i wielbiciel ukraińskiego gotowania w stepie.

Na mięsie sandacza zrobicie też przepyszne flaki. Tak flaki. W naszym regionie do zapomnianego przepisu pierwsza wróciła Eliza Kunc z Piask. Ugotowała flaki na mięsie lina. W gęstych daniach z ryb sezonowo specjalizuje się także restauracja Rozanna w Wąwolnicy. Ich słynna już zupa rybna jest bardzo smakowita.

Flaki z sandacza po włosku

SKŁADNIKI: 1,5 kg sandacza, marchewka, pietruszka, biała część pora, seler, mała cebula, przyprawy, 10 ziaren angielskiego ziela, liść laurowy, gałka muszkatołowa, majeranek, łyżeczka koncentratu pomidorowego, łyżeczka soli, dwie łyżki mąki, olej. Oraz kawałek świeżej, wędzonej ryby, najlepiej prosto z wędzarki.

WYKONANIE: filety pokroić poprzecznie w pięciomilimetrowe paski. Posolić i odstawić. Na łbach i grzbiecie ryb, warzywach i przyprawach ugotować wywar. Gotować pół godziny, odcedzić. Mięso obtoczyć w mące i usmażyć. Przełożyć do wywaru i gotować 10 minut. Dodać ugotowane warzywa pokrojone w słupki. Następnie koncentrat, majeranek i gałkę. Kiedy flaki zaczną nabierać smaku dodać, dodać kawałki wędzonej ryby. Można chlusnąć nieco białego wina.